

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukami i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 15.

Nowe, niedziela 12 kwietnia 1925 r.

Rok II.

Szerzący się na Pomorzu socjalizm — to objaw niepokojący.

Aż do niedawna jeszcze szczyć się mogło Pomorze zupełnym brakiem socjalistów. Nie trudno odgadnąć przyczyny, dla których socjalizm na gruncie pomorskim przyjął się nie zdołał. Wobec aż do zenitu posuniętego nacjonalizmu, wywołanego zaciętą walką żywiołu germańskiego z polskim po jednej i drugiej stronie, idee międzynarodowe powodzenia mieć nie mogły. Ten stan rzeczy uległ zmianie po wcieleniu Pomorza w obręb Rzeczypospolitej Polskiej. W pierwszych czasach, kiedy pamięć o doznanych krzywdach ze strony Niemców jeszcze zbyt była żywa, jak najmniej pod wpływem wprost cudownej przemiany stosunków politycznych, prowodyrzy socjalistyczni ani nie śmieli zjawić się na terenie pomorskim. Powoli atoli skutkiem rozmaitych niedomagań w urzędach i administracji, skutkiem szerzącej się z dnia na dzień biedy, słabł w niektórych warstwach, a mianowicie u tych, którym bieda w dziedzinie gospodarczej najbardziej dała się we znaki, zapal narodowy a z nim razem i odporność dla idei międzynarodowych. Socjalizm począł się krzewić — mianowicie w okręgach bardziej uprzemysłowionych i na obszarach dworskich, gdzie właścicielami niemy. — Już przy ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu mieliśmy pewien odsetek głosów socjalistycznych.

Bardziej atoli zaznaczył się rozwój socjalizmu przy wyborach do Rad miejskich i do Kas Chorych. W niektórych miastach, jak we Wąbrzeźnie i Gniewie zdołali socjaliści przeprowadzić już dość pokaźną ilość swych radnych — a tak samo i do Kas Chorych, czego choćby dowodem ostatnio dokonane wybory do tejże instytucji w Toruniu. Dzisiaj już socjalizm docierać zaczyna do każdego miasteczka i każdej miejscowości.

Niewchodząc w kwestję rozstrzygnięcia, czy socjalizm wogóle ma rację bytu, to jednak zaznaczyć muszę z całą stanowczością, że rozpostarcie się jego na Pomorze, na gruncie tak zwanego korytarza, broniącego jedynego dostępu Polski do morza, jest czynnikiem niepożądanym, szkodliwym, a wprost niebezpiecznym.

Lud pomorski szczerze przywiązany do wiary ojców — z niej czerpie swój patriotyzm, hart ducha, tężyznę moralną. Na niej opiera swe poszanowanie dla władzy, ładu i porządku. Usunięcie tego czynnika wytworzyłoby zamęt i rozkład, osłabiłoby jego siłę odporną i zapął dla sprawy narodowej. Radykalne hasła,

szerzone przez socjalistów w dziedzinie gospodarczej, wywołałyby w układzie społecznym niebezpieczny rozstrój i doprowadziłyby łatwo mogły do zupełnej ruiny gospodarczej, podobnie jak w Rosji. — Wogóle szerzenie hasel międzynarodowych o braterstwie proletariatu wszystkich narodów i nienawiści klasowej na terenie, otoczonym ze wszech stron przez żywioł niemiecki, wrzący wyuzdanym nacjonalizmem i dyszący odwetem, a dybiący na każdą nadarzającą się sposobność zagarbienia na nowo w swe drapieżne szpony Pomorza, mogłoby dla Pomorza mieć następstwa jaknajfatalniejsze. Socjalizm polski zawsze ulegał wpływom niemieckim i zależny był i przed wojną i podczas wojny od niemieckiego. — Dowiedzioną przeciw jest rzeczą zasilać go ze strony socjalistów niemieckich materialnie. — I dziś nie zupełnie ta zależność ustała. — Poza to prowodyrzy socjalistyczni w Polsce są tylko pionkami w rękach żydowskich, a ci ostatni nieustannie grawitują w kierunku Niemiec. Czyż wobec tego możnaby rościć sobie nadzieję, że socjalizmem przesiąknięte Pomorze zdoła oprzeć się zakusom pangermanizmu niemieckiego, dążącego wszelkimi siłami do odsyskania z powrotem Pomorza? Wobec grożącego nam niebezpieczeństwa socjalistycznego a z nim razem i utraty Pomorza, należy szukać środków zaradczych. Przede wszystkim dla partji narodowych stąd nakaz wzajemnej zgody, wzajemnego porozumienia się i współdziałania celem zwalczania zakusów socjalistycznych o zdobycie dla swych idei Pomorza. — Wobec widocznego niebezpieczeństwa międzynarodówki ni miejsee ni pora do walk między partjami narodowymi. Klótnie między nimi ułatwią zwycięstwo socjalistom.

W grę wchodzi u nas trzy partje narodowe, a mianowicie Endecja, Chadecja i N. P. R. Ostatnia partja, aczkolwiek w dziedzinie gospodarczej na lewo stojąca, ma program i chrześcijański i narodowy, i zdolna być czynnikiem dodatnim w walce ze socjalizmem. Należy zastanowić się poważnie, czy nie polecałoby się zaprzestać walki pomiędzy Endecją i Chadecją z jednej a Enpeerem z drugiej strony — a znaleźć modus vivendi celem zwrócenia się całym frontem przeciw socjalizmowi. Wszystkie partje bowiem w równej mierze są zainteresowane w utrzymaniu idei narodowej na Pomorzu.

Ks. Dembieński.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu.

W dniu 2 kwietnia b. r. odbył się w lokalu Komitetu Wystawy w Grudziądzu przetarg ofert na budowę pozostałych pawilonów: pawilonu wielkiego pod przemysł fabryczny — utrzymała się Firma Jan Broda w Toruniu, pawilonu rolnictwa — utrzymała się Firma Peikert i Rysiewski, Grudziądz, 2-ch pawilonów orkiestry i 2-ch bram wejściowych — utrzy-

mała się Firma Jastrzębski, Zagrzejewski, Grudziądz. Jak można zauważyć na miejscu, prace budowlane na terenie Wystawy posuwają się szybko naprzód i należy mieć nadzieję, iż będą w terminie ukończone.

Wypada nadmienić, że zainteresowanie Wystawą jest coraz większe: świadczą o tem liczne zgłoszenia nietylko z Pomorza, ale i z pozostałych części Rzeczypospolitej oraz z zagranicy.

Podaję do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia rb.

biuro Ofic. Ewid.

na powiat Swiecie, przy ul. Kopernika 1 zostało przeniesione do

Wydz. Pow. Starostwo 2 pokój 4.

Wobec powyższego polecam zaznajomić wszystkich mężczyzn w wieku wojsk. z niniejszym ogłoszeniem. Starosta.

Dot. zwalczania wścieklizny.

Rozporządzenie Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 2 lutego 1925 roku w sprawie zwalczania wścieklizny u ludzi i zwierząt.

Na podstawie art. 11 punkt 4, tudzież art 19 punkt 2 ustawy z dnia 25 lipca 1919 roku w przedmiocie zwalczania chorób, zakaźnych oraz innych chorób, występujących w gminie [Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 402] art. 1090 do 1190 rosyjskiej ustawy lekarskiej (ros. zbiór praw tom XIII, wyd. 1905) ustawy austriackiej z dnia 6 sierpnia 1909 (Dz. U. P. Nr. 177) o zapobieganiu zaraźliwym chorobom zwierzęcym i ich tępieniu i niemieckiej ustawy z dnia 26 czerwca 1909 (Dz. Ust. Rzeszy r. 1909 str. 519) zarządza się co następuje:

§ 1.

O każdym przypadku pokąsania człowieka przez zwierzę wściekłe, lub nawet podejrzanego o wściekliznę, należy natychmiast donieść właściwej władzy administracyjnej i instancji lekarskiej powiatowemu.

Osoby pokąsane powinny pozostawać pod obserwacją miejscowego lekarza urzędowego (t. j. rządowego, względnie samorządowego) aż do stwierdzenia u zwierzęcia wścieklizny, wzgl. podejrzenia.

W razie najmniejszego podejrzenia o wściekliznę osoba pokąsana powinna być natychmiast odesłana, celem podania szczepionki przeciw wściekliznie, do najbliższego zakładu Pasteurowskiego, w razie niezamieszności na koszt tej gminy, w której pokąsany ma prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej ze strony gminy.

§ 2.

Przed interwencją państwowego lekarza weterynaryjnego nie wolno u zwierząt chorych lub podejrzanych o wściekliznę wykonać żadnych zabiegów leczniczych.

§ 3.

W razie zabicia lub padnięcia zwierzęcia wściekłego lub podejrzanego o wściekliznę obowiązane są właściwe władze administracyjne i instancji (powiatowy lekarz weterynaryjny) o ile zostali ludzie pokąsani, przesłać bezzwłocznie łeb zwierzęcia odcięty, wraz ze skórą, w odpowiednim opakowaniu do najbliższego Państwowego Zakładu Higieny (Warszawa, Lwów, Kraków, Toruń, Lublin, Łódź).

§ 4.

Osobie pokąsanej przez zwierzę wściekłe, lub podejrzanego o wściekliznę, udającej się do zakładu Pasteurowskiego, powinno być wydane przez Starostwo lub przez urząd gminny miejsca zamieszkania świadectwo urzędowe, zawierające następujące dane:

- a) nazwisko, imię, wiek, zajęcie i miejsce zamieszkania osoby pokąsanej;
- b) datę pokąsania, opis rany i udzielenia pierwszej pomocy;
- c) szczegóły o pochodzeniu zwierzęcia i o przebiegu u niego wścieklizny;

Świadectwo to wydaje się bezpłatnie.

Pierwszą pomoc osoby poszkodowanej otrzymują bezpłatnie od lekarza urzędowego (t. j. rządowego, wzgl. samorządowego).

§ 5.

Osoby niezamożne, udające się same lub z dozorem do zakładu Pasteurowskiego, mają prawo do zniżkowej jazdy kolejami w 3 klasie do miejsca, w którym znajduje się najbliższy zakład

Urlop Tadzia.

(Ciąg dalszy).

Wujaszek był na serjo przybity. Wieści krzyżowały się coraz nowsze, coraz mniej prawdopodobne, a wszystkie zgodne tragiczne. Jeden z pasażerów widział Radom w fazie pożogi, inny już całkiem po spalaniu i t. d.

Tknięty współzuciem zbliżyłem się do wujaszka. Wieściom tym niezbyt jakoś dowierzałem, zupełnie szczerze więc starałem się dodać mu odwagi.

— Ha, trudno, — ocknął się staruszek. — Do domu jechać muszę. Mam tam wszystko: i żonę i majątek. Jest tu kilku znajomych, którzy wracają do Warszawy, to się zaopiekują Marynką. Pojedzie do babki. Przynajmniej ona nich ocaleje.

Powoli dokoła nas zebrało się około półkopy zde gustowanych Radomian i innych boleściwie-tragicznych figur z tamecznej okolicy. Narzekaniem nie było końca. Orientacja powrotu do oazy war-

szawskiej panowała, rzecz jasna, niepodzielnie. Mały dramat był jeno w tem, że najbliższy pociąg do stolicy odchodził dopiero nazajutrz i to o trzeciej po południu. Inaczej rzekłszy, czekała nas różowa perspektywa noclegu na dworcu, gdzie nietylko położyc się, ale i usiąść nie było na czem.

Cały dworzec był jednym obozowiskiem. Ludziska przeróżnej kondycji, powierzchowności, wieku i płci warowali beznadziejnie przy powtarnej wielkości tłómkach na peronie u pojazdu, w sali bufetowej i wielkiej, zadymionej izbie III klasy, przeznaczonej dla pośledniejszego gatunku dwunożnych.

Znękanie, przemęczenie i jakaś apatia — malowały się na zbiedzonych twarzach tego odmetu niedoli wojennej.

Nastroj wujaszka i reszty towarzystwa radomskiego, biorących à la lettre złowieszczę opowieści zbierców, nie usposabiał mnie bynajmniej do polemiki, tembardziej, że niebezpieczeństwa owe budziły we mnie przykorę o wprost przeciwnych tendencjach. Nigdy bodaj plan podróży nie rysował mi się w

barwach, bardziej intrygujących, jak właśnie w tej chwili.

Ponieważ tedy narazie nieplodnej walki z wiatrakami, ukryłem swoje contra w zanadrzu i rozpoznałem bezplanową wędrówkę, a raczej coś w rodzaju leniwego szwedzenia się po zakamarkach stacyjnych. Przez dworzec przewijały się co moment istne falangi żołnierstwa, wsiadającego lub wyładowującego się z niezliczonych pociągów, przejeżdżających ustawicznie przez stację.

Istna wieża Babel różnojęzycznych narodowości imperjum rosyjskiego kłóciła się tysiącami akcentów i narzeczy. Fizjognomie i sceny zmieniały się co chwila z szybkością prawie kinematograficzną. Gdzieś w końcu dworca tłum gapiów z szeroka rozdziałionymi gębami zachłannie przypatrywał się kilku czerwonym myskom jeńców austriackich, wizerających z okiem wagonu.

(D. c. n.)

Chcesz sprzątnąć zboże bez przeszkody, kup **Żniwiarkę** **oryg. amer. Masseur-Harris nr. 4.**

w najnowszym, ulepszonym, nadzwyczaj silnym wykonaniu.
Wszędzie do nabycia.

Generalna reprezentacja:

Związkowa Centrala Maszyn Tow. Akc., Poznań, Wjazdowa 9.

Pasteurowski, i na powrót dla siebie i dla osoby dozorującej, jeżeli wykażą się urzędowym świadectwem o potrzebie udania się do zakładu, i urzędowym świadectwem ubóstwa (Dz. U. P., z r. 1923 Nr. 31 poz. 193).

§ 6.
Koszty leczenia w zakładach Pasteurowskich, względnie koszty pobytu osób szczepionych w szpitalu, ponosi osoba leczona, a w razie jej niezamożności ta gmina, w której osoba leczona ma prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej ze strony gminy.

§ 7.
Za osoby, którym przysługuje prawo do pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszów państwowych, wnosi opłatę Skarb Państwa według obowiązujących pod tym względem przepisów.

§ 8.
Chorych z rozwiniętą wścieklizną nie należy przysyłać do zakładów Pasteurowskich, lecz przynieść do najbliższego szpitala.

§ 9.
Przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą — o ile czyn karygodny nie podlega karaniu w myśl ogólnych postanowień karych — karane podług art. 25 ustawy z dnia 25 lipca 1919 w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych w drodze administracyjnej grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 3 miesięcy; kara pieniężna z karą aresztu mogą być zastosowane jednocześnie.

§ 10.
Co do traktowania zwierząt obowiązują odnośne przepisy weterynaryjno policyjne.

§ 11.
Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 30. 1. 1922 w przedmiocie zwalczania wścieklizny u ludzi i zwierząt (Dz. U. R. P. nr. 10 poz. 79).

Minister Spraw Wewnętrznych: Ratajski,
Minister Rolnictwa i Dóbr Państw. (—) Janicki.

Powyższe rozporządzenie podaje do publicznej wiadomości i ścisłego przestrzegania,
Świecie, dnia 18. 3. 25.

Starosta.

Do wiadomości

burmistrz.

3. P. 2/25.

Wywołanie.

Posiadacz Henryk Kerber z Trylu wystąpił z wnioskiem o wywołanie listu hipotecznego, opiewającego na 7731,45 mk. (słownie: siedem tysięcy siedemset trzydzieści jeden marek 45 fenigów) zapisanych jako hipoteka w księgach gruntowych Miejski Tryl karta 29 w oddziale III pod pozycją 8 i karta 16 w oddziale III pod pozycją 4 na rzecz rodu Franciszka i Wilhelma Kerberów z Trylu.

Posiadacz względnie posiadacz wyżej wymienionego dokumentu wzywa się, aby przed podpisaniem Sądem pokoj nr. 7 zgłosił względnie zgłosił swe prawa i przedłożył, względnie przedłożyli dokument w terminie wywoławczym tj. w dniu

20 sierpnia 1925 r. o godz. 9-tej przed poł.
w przeciwnym bowiem razie dokument ten będzie pozbawiony mocy.

Nowe, dnia 21 marca 1925 r.
Sąd Powiatowy.

Licytacja dobrowolna!

W czwartek dnia 16 b. m. o godz. 2 po poł. sprzedaje w Nowem w drodze dobrowolnego przetargu najwięcej dającym za gotówkę własność Ekspozytury Lesnej następujące tarte materiały:

- I. Tartak Wokock: Szalówka 25 m/m gr. 1 do 2 mtr. dł. 123 mtr. sześć desek zmurszałych 40 m/m gr. 5 mtr. sześć desek olchowych 25 m/m 6,540 mtr. sześć lat 3x3 zmurszałych 10 mt. sześć.
- II. Tartak „Polski Przemysł Drzewny: Szalówka 25 m/m 1 do 2 mtr. dł. 35,510 mtr. sześć.
- III. Tartak Demmler: Szalówka 25 m/m od 1 do 2 mtr. dł. 39,740 mtr. sześć. deski olchowe 25 m/m w ilości 24,780 mtr. sześć.

Bartkowiak
komornik sądowy w Nowem.

Podziękowanie.

Rada Pedagogiczna Miejskiej Szkoły Średniej w Nowem składa podziękowanie miejscowemu Towarzystwu Kupców Samodzielnych za łaskawe ofiarowanie 200 (dwustu) złotych na bibliotekę i inne pomocy naukowe teje szkoły kwalifikując powyższy czyn jako dowód, że Kupiectwo polskie, przychodząc z pomocą działwie szkolnej, stoi na straży narodowych interesów Rzeczypospolitej, która tak bardzo potrzebuje światłych i rozumnych obywateli Kraju.

Nowe, dnia 4 kwietnia 1925 r.

Sekretarz R. P. Przewodniczący Rady Pedagogicznej:
W. Kunicki. Z. Niedzielski.

Najstarsze i największe w Polsce Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od gradobicia „SNOP” dawniej „CERES”

przyjmuje w obecnym 1925 r. ubezpieczenia od szkód gradowych na specjalnie dla panów rolników dogodnych warunkach. A mianowicie kredytujemy całkowitą premję netto aż do 1 października r. b. Prócz tego przewidujemy dla członków kółek rolniczych i osadników wyjątkowe rabaty.

Towarzystwo „SNOP” założone przez ziemian w 1902 r. ubezpiecza także od ognia wszelkiego rodzaju nieruchomości i ruchomości rolne, fabryki, towary, zakłady rzemieślnicze i t. d. Każdy kto swoje mienie w Tow. „SNOP” ubezpiecza, staje się przez to samo członkiem Towarzystwa i nabywa prawo do udziału w zyskach, które za rok 1923 wynoszą 22% opłaconej składki. Zaznaczamy przytem, że przez czas dwudziestokilkuletniego istnienia Tow. „SNOP” ani razu nie pobrało opłat dodatkowych (w dziale gradowym także nie) przeciwnie wypłacało corocznie tytułem zwrotu zysków od 15 do 30% dywidendy.

U w a g a: premje od ubezpieczeń gradowych płatne są w Tow. „SNOP” dopiero po żniwach.
U w a g a: Taksatorów gradowych ustalimy po porozumieniu się z Zarząd Pomorskiego Tow. Rolniczego.

U w a g a: Poszukujemy współpracowników i agentów na całym Pomorzu.

Generalna Reprezentacja Tow. „SNOP”
Grudziądz, ul. Ogrodowa 37, tel. 190

na oddział Nowe Zyg. Majewski.

In Polen

die älteste Versicherungsgesellschaft gegen Feuer- und Hagelschaden „SNOP” früher „CERES”

nimmt im Jahre 1925 Versicherungen gegen Hagelschaden für die Herren Landwirte zu annehmbaren Bedingungen entgegen. Wir kreditieren die ganze Prämie netto bis 1. Oktober d. J. Ausserdem beabsichtigen wir, Ansiedlern und landwirtschaftlichen Vereinigungen die üblichen Rabatte zu gewähren.

Die Versicherungsgesellschaft „SNOP” ist 1902 von Landwirten gegründet. Sie versichert auch gegen Feuer- schaden für sämtliche Realitäten wie Fabriken, Waren, Handwerksunternehmungen und landwirtschaftliche Grundstücke. Jeder der sein Eigentum bei der Gesellschaft „SNOP” versichert, wird dadurch Mitglied der Gesellschaft und hat Anteil an sämtlichen Gewinnen derselben. Für das Jahr 1923 wurden 22% Dividende an die Versicherungsnehmer ausbezahlt.

Wir bemerken noch, dass während des 22 jährigen Bestehens der Gesellschaft keine Nachzahlungen (auch nicht für die Hagelversicherung) erhoben wurden.

Zur Beachtung! Prämien für die Hagelversicherung sind erst nach der Ernte zahlbar.
Zur Beachtung! Taxatoren bei Hagelschaden ernennen wir im Einverständnis mit Zarząd Pomorski Tow. Rolnicze.

General-Vertretung Tow. „SNOP”
Grudziądz, ul. Ogrodowa 37. Tel. 190.

Vertreter in Nowe: Zym. Majewski, ul. Gdańska 3.

Ogłoszenie.

Szan. Publiczności najuprzejmiej donoszę, iż objąłem

Cukiernię i Kawiarnię

od p. Władysława Kiczki, na rachunek własny i takową po gruntowej renowacji w drugie św. Wielkanocy

t. j. 13-go kwietnia 1925 r.

otwieram. W dniu tym odbędzie się koncert zespołu muzycznego z Grudziądza o godz. 5 po poł. Mając poza sobą długoletnią praktykę, mam nadzieję, że wszelkim wymaganiom Szan. Publiczności zadosyć uczynię. Hasłem moim jest dobry towar, duży obrót, mały zysk.

Z poważaniem
Stan. Stachuła.

Dem geehrten Publikum von Nowe und Umgegend zeige ich ergebenst an, dass ich die

Konditorei von Herrn Kiczka

auf eigene Rechnung übernommen habe und dieselbe nach gründlicher Renovierung am

2. Osterfeiertag

eröffne. Am Eröffnungstage findet v. 5 Uhr ab

Künstlerkonzert

(ausgef. von Graudener Künstlern) statt. Eine langjährige Praxis hinter mir habend bin ich in der Lage, sämtliche Wünsche eines geehrten Publikums erfüllen zu können. Mein Grundsatz wird sein: Gute Ware, großer Umsatz, kleiner Nutzen.

Hochachtungsvoll
St. Stachuła.

W drugie święto Wielkanocy urządzam

Zabawę taneczną

na którą Szan. Gości jaknajuprzejmiej zapraszam.

— Początek o godz. 7-mej wieczorem. —

Bernard Stasiewski
Hotel „Dom Polski”.

3. N. 1/24.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem Władysława Madely w Nowem znosi się postępowanie upadłościowe po zatwierdzeniu ugody przymusowej z dnia 16 lutego 1925 t. uchwałą Sądu z tegoż dnia.

Nowe, dnia 28 marca 1925 r.
Sąd Powiatowy.

W ogrodzie, należącym do gazowni, wysypana jest stale

+ trucizna. †

Łukowski, Nowe.

Tischlergesellen
stellt ein

Hundsdorff
Klaszorna.